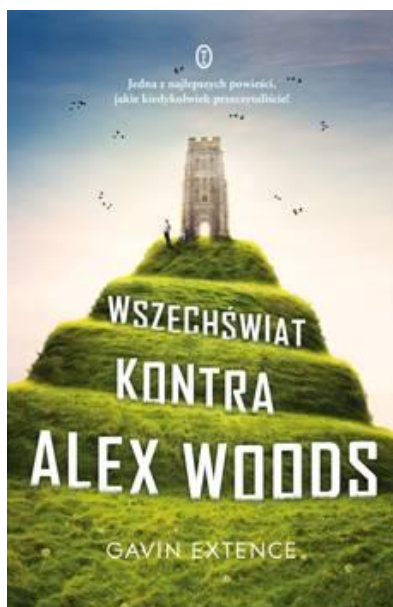


Wszechświat kontra Alex Woods – Gavin Extence



Alex Woods jest dość nietypowym nastolatkiem od momentu, kiedy doznał bliskiego spotkania z meteorytem, co oczywiście nie przeszło bez echa w XXI wieku. Jednak rozgłos nie był jedynym skutkiem tego wydarzenia, bowiem poważniejszym jest choroba. Dość dokuczliwa, bo właśnie do takich należy padaczka. Ale to właśnie dzięki niej miał okazję odnaleźć swoje pasje: literaturę, astronomię i neurologię. Czytanie oraz badanie wszechświata i ludzkiego mózgu stały się dla niego czymś naprawdę ważnym. Splot przypadkowych zdarzeń postanowił na jego drodze pana Pettersona, w którym znalazł prawdziwego przyjaciela.

Gavin Extence jest angielskim debiutantem. Urodził się w 1982 roku w Swineshead, w Anglii. Za swoją pierwszą i jak na razie jedyną książkę *Wszechświat kontra Alex Woods* dostał brytyjską nagrodę The Waterstones 11. Obecnie pracuje nad swoją następną książką, a gdy tego nie robi lubi gotować i zagłębiać się w tajniki astronomii.

Pierwsze, co zauważa się podczas lektury, to naprawdę ciekawy styl. To właśnie on przenosi czytelnika do literackiej krainy doskonałości. Prosty w odbiorze język nie jest jednocześnie ubogi, co stanowi jedną z jego najważniejszych zalet.

Gavin stworzył także niebanalną kreację bohaterów. Alex jest jedną z postaci, których się nie zapomina. Ciekawy świata, inteligentny i „inny” z powodu niecodziennego wydarzenia, które spotkało go w wieku jedenastu lat. Niezrozumiany przez swoich rówieśników i wytykany przez nich palcami. Choroba nie staje się dla niego wymówką do zamknięcia się na rzeczywistość, ale motorem napędowym do tego, aby dowiedzieć się o niej więcej. Drugim godnym uwagi bohaterem jest pan Petterson, który z początku ukazuje się, jako jedna wielka niewiadoma. Choć nie należy do osób, które darzy się sympatią od pierwszego spotkania, to z czasem można zrozumieć jego zachowanie, które może wydawać się, co najmniej dziwne. Extence nakreślił jego historię w taki sposób, że o wszystkim dowiadujemy się stopniowo i w odpowiednim momencie.

Powieści tego typu są potrzebne, bo oprócz tego, że zabierają nas do swojego świata na dobre kilka godzin, to również czegoś uczą i zwracają uwagę na istotne tematy. To głównie dzięki tej książce pragnę poznać twórczość Kurta Vonneguta. Nie ma lepszych rekomendacji powieści, jak te sprawnie przeplatane w innej książce. Nic tak nie zachęca do sięgnięcia po dany tytuł, jak polecenie jej przez ulubionych bohaterów.

Jest to jedna z najlepszych powieści, które przeczytałam w całym moim życiu. Możliwe jest, że *Wszechświat kontra Alex Woods* wywarł na mnie tak wielkie wrażenie z powodu sytuacji

życiowej, w której się znalazłam. Może, dlatego poruszył najczulsze struny mojej świadomości i zrobił ze mną coś, co robią tylko nieliczne i wyjątkowe powieści. Możliwe, że wcześniej nie odczułabym tego aż w taki sposób, ale to tylko jest potwierdzeniem tezy, że na niektóre książki przychodzi odpowiedni czas.

Klaudia Jędrzejczyk